

# Agnieszka Osiecka, Była sobie raz dziewczyna

Sława Przybylska

Była sobie raz dziewczyna  
Na wsi za wodą  
Ledwie świt się rozpoczynał  
Biegła na pociąg  
I marzyła sobie, że  
Też pojedzie Bóg wie gdzie  
Tylko przejdzie, minie zima

Omijały złe pociągi tamte strony  
Jak żrebaki wielkim stadem szły wagony  
Słysząc było przyśpieszone ich kancony  
Ram tarara, ram tam tam, ram tarara, ram tam tam, stuk.

Aż przyjechał chłopak z miasta  
Co chciał się żenić  
Ten się bawił, ten się szastał  
Był raj na ziemi  
I marzyli sobie, że  
Gdzieś pojedą, Bóg wie gdzie  
Coś się zmieni, coś odmieni

Zatrzymają się pociągi dla nich tylko  
Czarne szyny raz odpoczną i umilkną  
Odtąd życie będzie jedną jasną chwilką  
Ram tarara, ram tam tam, ram tarara, ram tam tam, stuk.

Lecz po niego jacyś przyszli  
I z sobą wzięli  
I o zbrodniach jego wszystkich  
Opowiedzieli  
Czyś ty zabił? Czyś ty kradł?  
Odpowiedział: taki świat.  
Już go więcej nie widzieli

A pociągi omijają tamte strony,  
Jak żrebaki wielkim stadem szły wagony  
Słysząc było przyśpieszone ich kancony  
Ram tarara, ram tam tam, ram tarara, ram tam tam, stuk